Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo gotówką.

Nr. 23. Nowy Targ, dnia 8. czerwca 1924 r. Rok XII.

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhal. Spółki Wydawniczej w N. Targu. „Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcji: Nowy Targ, GIMNAZJUM, administracji: RYNEK 4. I. p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odp., należy dołączyć markę na odpow.

Cena pojedynczego numeru 10 groszy.

Konto czek. P. K. O. 151,902.

Prenumerata kosztuje kwartalnie w Polsce 1 złoty. — W Ameryce rocznie 2 dolary. — Ogłoszenia według umowy z Administracją. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej.

Katastrofa w rolnictwie.

Rok obecny zapowiada się jako rok katastrofalny, jako rok, należący do tych złych lat egipskich. — Oziminy jesienne w większej części przepadły. W środkowej Małopolsce po słotach wiosennych nastąpiła susza, która ziemię zcementowała i rośliny więdnieją, a w zachodniej części Małopolski w kilku powiatach, a przeważnie w powiecie Nowotarskim, burze i ulewy nietylko zniszczyły zasiewy, ale i ziemię uprawną zabrały wody, tak że zostały tylko głazy i kamienie.

Słyszy się często komplementa dla rolnictwa od osób z dużych miast, nie znających rolnictwa, że rolnik śpi, a w polu mu rośnie, ale ci nie wiedzą tego, że rolnik patrzy i płacze, a woda bierze ciężką pracę jego i unosi do Gdańska Nie daj, Boże, abym był złym prorokiem, ale nastają ciężkie czasy dla rolnictwa. Od rolnika domaga się danin i podatków najrozmaitszych tak, że przez 12 miesięcy trzeba płacić i nigdy się nie wie, czy już podatek zapłacony, czy też na drugi dzień nie dostanie się wezwania o jakiś nowy podatek. Nie wolno rolnikowi swoich artykułów wysłać zagranicę, bo byłyby drogie w kraju, natomiast wszystko wolno wywozić zagranicę, czego rolnik potrzebuje dlatego, aby były te artykuły drogie w kraju.

Rolnik nie żądałby wysokich cen za swoje produkta, gdyby i produkta przemysłowe były tanie, aby je mógł nabyć. Produkta tak rolnicze jak i przemysłowe nie będą mogły mimo zezwolenia iść zagranicę, bo w całem świecie jest taniej niż u nas. —

Przyczyną tej drożyzny u nas jest brak pracy. Jedni pracują od świtu do zmroku, bez liczenia godzin dnia, drudzy nie liczą wydajności i produktywności pracy, ale liczą godziny. Na tych ośmiogodzinnych pracowników pracuje rolnik cały dzień a nawet i w nocy, ale stęka już i ustaje. Długo już wytrzymać nie potrafi, bo choćby w pracy zdarł ręce, to przy takiej oszczędności, jaką obecnie stosuje Rząd, a szczególnie P. minister skarbu, niczego się nie dorobimy i katastrofa wcześniej czy późniei nastąpić musi. Na utrzymaniu Państwa mamy 1,060.000 ludzi (razem z wojskiem), tego Państwo nie jest w stanie utrzymać. My najmniej w całem świecie pracujemy, a Państwo biurokratycznie mamy najszerzej rozbudowane.

Z powodu klęsk elementarnych na Podhalu zgłosiłem z Kolegami w dniu 27 maja br. do laski marszałkowskiej wniosek o pomoc dla dotkniętych klęską powodzi i odbudowania zniszczonych dróg i mostów.

Wniosek

Posła Bednarczyka i Kolegów z klubu P. S. L. w sprawie powodzi na Podhalu.

W dniach 12 i 17 maja br. nawiedziła gminy podtatrzanskie straszna ulewa i powódź. Ponieważ okolica ta jest górzysta, to też woda zabrała uprawioną warstwę ziemi, pozostawiając jedynie groble i kamienie. Wszystkie prawie zasiewy wiosenne zmiotła woda razem z ziemią i uniosła do morza, zabrała też kładki i mosty.

Na uprawienie zabranego gruntu trzeba kilku lat, gdyż teren jest stromy, górzysty, gdzie doprowadzenie nawozu naturalnego jest bardzo utrudnione, a o sztucznym wskutek jego drożyzny i zubożenia wsi mowy być nie może, a nadto z gruntów tych pozostały groble, kamienie i głazy.

Wobec tego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Rząd

1) Do przyjścia z pomocą gminom nawiedzonym powodzią, wyasygnowania odpowiednich funduszów na zakup zboża i nawozów sztucznych oraz do udzielenia ulg podatkowych.

2) Przeprowadzenia jak najrychlejszej odbudowy zniszczonych dróg i mostów. Wnioskodawca

Bednarczyk

(i 20 podpisów.)

Uprawa roli.

Kto dłuższy czas posiedzi na Podhalu, a chciał dla tutejszej ludności przez odczyty popracować dając swój czas, trud, wiedzę, ten się zniechęca i odchodzi z żalem, powiadając, że to Skalne Podhale odbiło się i na umysłach i sercach ludzkich, że są takie zatwardziałe.

Lud podhalański na odczyty nie lubi chodzić; woli grupkami obsiadać ławki pod domami i tam radzić o koniach, niż iść do szkoły i posłuchać wykładu. Taki gazda, co już idzie na odczyt, to rzadkość. Przecie się to powoli zmieni.

Po wykładzie często bywa pogadanka, w której za zachętą biorą udział gospodarze, jeżeli znają się na omawianym przedmiocie. Takim przedmiotem najlepiej znanym i najbardziej ukochanym byłby koń, o którym przecie wciąż mówić nie można naukowo, aby się czegoś nowego dowiedzieć.

Drugim znanym i także umiłowanym przedmiotem jest uprawa roli, w której nasz chłop bez żadnej nauki chce uchodzić za pierwszorzędnego znawcę. Odczyty rolnicze kończą się taką pogadanką, że najlepiej rolę uprawiali ojcowie, że nowe sposoby to wymysły pańskie, które tu nie dadzą się zastosować, że szkoda czasu na takie nauki, a lepiej po niezliczone razy rozkoszować się wspomnieniami, jakie to już gazda miał konie i jak na nich wyszedł.

Ale i u nas już, choć powoli, zakrada się postęp rolniczy. Juz na każdem boisku jest maszyna do robienia sieczki, a dawna skrzynka przykurzona wisi gdzieś w kącie. Przed wojną, kiedy łatwo było o nawozy sztuczne, widzieliśmy wszystkie niedostępne wierchy okryte bujną koniczyną. Teraz miejscami widzimy całe łany łubinu sianego na zielony nawóz. A przecie ojcowie nie znali sieczkarni, żużli, łubinu. Przyjdą i tu na Podhale komasacja czyli scalenie gruntów rozrzuconych do jednej zagrody, meljoracje tj. odwodnienia przez drenowanie, siewniki, kosiarki, młockarnie i t. d.

W Poznańskiem powstały Kółka rolnicze, których pierwszym celem było gromadzenie wieśniaków dla pogadanki rolniczej, zakładanie wzorowych gospodarstw, robienie prób i doświadczeń z nasionami, nawozami, drenowaniem itd. Te kółka rolnicze przeniosły się też do b. Galicji, ale prędko się zmieniły; zamiast rolnictwem zajęły się handlem i dziś kółko rolnicze na wsi oznacza nie naukę rolniczą lecz sklepik, marnie prowadzony. Nadto jeszcze gorzej przemieniły się kółka w stacje polityczne, bo nasz niski poziom kulturalny wszystko musi zarazić rozpolitykowaniem.

Zarząd główny Kółek rolniczych postarał się o pismo, któreby na pogadanki rolnicze dawało materjał. „Przewodnik kółek rolniczych“ mało ma czytelników tylko dlatego, że u nas w Małopolsce przekręcono cel Kółek rolniczych i zamiast uczyć się rolnictwa, którego nie umiemy i jesteśmy krajem zacofanym, zajęliśmy się kupiectwem na sposób pierwotny.

Komu dobro ludu rzetelnie leży na sercu, ten musi walczyć o to, aby kółkom rolniczym przywrócić ich pierwotne i właściwe zadanie, aby były wiejskiemi szkołami rolniczemi, które uczą jak poprawiać i wciąż udoskonalać gospodarstwo wiejskie, aby dorównać Zachodowi i Ameryce.

Gazeta Podhalańska zwraca się do Szanownych Czytelników z najgorętszą prośbą, aby jej pomogli w tej ciężkiej pracy przywrócenia kółkom rolniczym ich gospodarczego kierunku. Związek Podhalan zwraca się z tą samą prośbą do swych Ognisk, aby na najbliższy czas obrały sobie to

szczególne zadanie i do Kółek się wpisały, a gdzie ich jeszcze niema, tam je zorganizowały jako „dział gospodarczy“.

Przy uzdrowieniu pieniądza i skarbu dużo się mówi o gospodarczem przesileniu; musimy i tu tak się postawić, jak już bardzo pięknie pokazaliśmy się przy ustaleniu złotego. Niech każdy obywatel z całym wysiłkiem dąży do udoskonalenia swego gospodarstwa, a wtedy całe państwo polskie mieć będzie pierwszorzędną wartość gospodarczą i takież uznanie wśród innych narodów. I zdrowa polityka może się opierać tylko na najlepszem gospodarstwie.

Stały Teatr w Zakopanem.

Zakopane, pozbawione od lat szeregu widowisk teatralnych, ma z powrotem stały zawodowy teatr, który zorganizował i od miesiąca prowadzi p. Dante — Baranowski, doskonały znany powszechnie artysta dramatyczny oraz kierownik teatrów. Powrót jego do Zakopanego i wznowienie idei umocnienia na Podhalu teatru stałego zapewnia podjętym zamierzaniom trwałość i powodzenie, z czego powinniśmy wszyscy cieszyć się serdecznie, Bo trzeba wiedzieć, że Dante Baranowski prowadził już w Zakopanem teatr parokrotnie, a ostatnio przez dwa pełne lata w 1914 — 1916 r. Teatr ten zapisał się jaknajpochlebniej w pamięci Podhalan, nie tylko repertoarem świetnym (wysławiono wówczas także „Skapany świat“ Orkana i „Zawiszę Czarnego“ Tetmajera,) ale i doborem sił artystycznych, w szeregu których znajdował się stale Józef Chmieliński, śp. Ferdynand Feldman, Miecz. Frenkiel. Stefanja Michnowska, a przygodnie Irena Solska, Siemaszkowie, śp. Szobert, śp. Gasiński i inni, a więc znakomitości aktorskie.

Ówczesny teatr Dante — Baranowskiego („Zjednoczeni artyści scen polskich“) pozostawił cały szereg wspomnień pięknych i podniosłych, stwierdzając najdobitniej, że Zakopane nietylko jako stolica letnia Polski mogłoby odegrać poważną rolę na arenie ogólnych naszych dążeń kulturalnych. Wierzymy głęboko, że nowopowołana do życia nasza scena będzie znowu naszym teatrem akcentującym żywotność kulturalną ludu podhalańskiego i witamy go sercem całem, przyrzekając należne poparcie. Dotychczasowe rezultaty starań dyr. Dante Baranowskiego napełniają nas rzetelną wiarą w silne i dobre jego chęci a widowiska dane do tej pory dla naszej młodzieży powtarzane być powinny także w Nowym Targu, co jak słyszymy leży w planie kierownictwa teatru, które znajdzie życzliwe oparcie u reprezentantów Dyrekcyj szkół i nauczycielskich sfer miejscowych. *Podhalanin.*

Dziwna gospodarka.

Dziwna gospodarka panuje u nas. Oto dowiadujemy się z dzienników, że w tych dniach otrzymało Koło Młynarzy w Warszawie pozwolenie na wywóz kilkuset wagonów mąki, w zamian za co ma obniżyc cenę mąki o 7% ale dla Warszawy! Już nieraz wskazywaliśmy na niczem niewytłomaczoną ogromną różnicę między ceną pszenicy a mąki. Obecnie do powiatu nowotarskiego przychodzi mąka aż z Nagy Karoli w Rumunji via Sucha Hora. Więc mimo wysokiego cła, bo 790 zł. od wagonu, mimo tak znacznej odległości i transportu przez całą długość Słowacji, mąka rumuńska jest tańszą od naszej krajowej. Wydawanie zaś tego rodzaju pozwoleń na wywóz naszym zdaniem posłuzy tylko młynarzom do podtrzymania zwyżkowej nadal tendencji i do uzyskiwania kosztem naszem i naszego rolnika dalej nadmiernych zarobków. Wobec bowiem tak taniej mąki w Rumunji, jak też i w młynach jak w Miskolczu, Nagy Saros i innych, polskie młyny z pewnością nie uzyskały korzystniejszej ceny przy wywozie, owszem musiały ją sprzedać nie drożej niż inne zagraniczne młyny, ale w tym czasie stagnacji pozbyły się pewnego nadmiaru, co sobie sowicie odbijać będą nadal na naszych kieszeniach. Będziesz dalej rolniku sprzedawał tanio zboże, a gdy ci będzie potrzeba otrąb dla inwentarza, nadal będziesz płacił cenę wyższą nawet za nie, jak ta którą uzyskasz za zboże. Pytamy czy takie stosunki dalej posłużą do utrwalenia naszego bytu gospodarczego i pozwolą utrzymać nam naszą walutę?

Antysemityzm.

Z licznych stron spotykają redakcję ustne zarzuty za umieszczenie artykułu „Wiejskiego poli-

yka“. Redakcja prosi o spisanie zarzutów z jakiemś uzasadnieniem, ale nasi krytycy pisać nie chcą. wyrażają jeno oburzenie, jak można było coś podobnego puścić. Pozostała jedna droga aby „Wiejski polityk“ sam się bronił, otrzymawszy od redakcji zawiadomienie o zarzutach a nawet wyrażenie obawy, że takie artykuły zniechęcą nam czytelników i odbiorą przedpłacicieli.

Wiejski polityk dał nam takie wyjaśnienie :

Zarzuty pochodzą od antysemitów i z nimi dziś trzeba się rozprawić.

Antysemityzm, jak wskazuje słowo składa się z anti i semityzm — anti jest wrogiem stanowiskiem; semityzm oznacza rasę a raczej plemię, do którego należą Żydzi, Arabowie i ludy już pomieszane jak Fenicjanie, Syryjczycy i td., anti-yzm zwyczajnie jestto nienawiść jednej rasy do drugiej, jak np. psa do kota Antysemityzm się szerzy w świecie, ale to go bynajmniej nie uniewinnia — jestto choroba duchowa społeczeństw, które z osłabieniem chrześcijaństwa dziczeć zaczynają.

Antysemityzm nie da się pogodzić z chrześcijaństwem, gdyż jest zaprzeczeniem miłości nakazanej przez P. Jezusa. Tu nie ma żadnej wymówki. Chrystus nakazał : „Miłuj bliźniego jak siebie samego“, a w nauce o sądzie za najmniejszych podstawił siebie samego.

„Coście uczynili jednemu z tych najmniejszych toście mnie uczynili.“

Nie pomoże nic wykręt, że Żydów za dużo u nas, że obsiedli miasta, że się wrogo odnoszą do Polski, że trują ducha narodowego, że nasi wieszczowie grozili nam wyrzuceniem nas dziedziców ze siedzib przez przybyszów — wszystko to przyznajemy, a jednak twierdzimy, że nienawiścią tych trudności nie pokonamy, zagadnienia nie rozwiążemy.

Nienawiść zatruje tylko nas samych. Dopóki strzeżemy się nienawiści, zło jest jeszcze zewnątrz nas, ale kiedy ulegniemy nienawiści, zło jest już w nas samych. Niestety u nas chrześcijaństwo jest na ustach, są u nas praktyki zewnętrzne, ale ducha ewangielicznego u nas niema dlatego może prof. Zdziechowski pisać, że dzieje europejskie to przerażające bankructwo chrześcijaństwa.

Sama ludzkość zakazuje nam antysemityzmu tj. walki rasowej Cywilizacja i kultura ludzka między wszystkiemi narodami już wyrobiły sobie takie uznanie, że narody między sobą muszą szukać jakiegoś sposobu zgodnego współżycia, a walki rasowe są wszędzie potępiane jako dzikość, barbarzyństwo, zacofanie i niedorozwój duchowy. Na Polskę jeszcze i tej hańby ściągać nam nie wolno.

Antysemityzm to tandetny patrjotyzm. Nie broni ten narodu, kto nie może znieść żyda, a nie stara się dla ludu o dogodny handel. Patrzymy na to na każdym kroku — kto kupi szczecinę od chłopa ? Kto sprzeda wiejskiej kobiecie fartuch ? —

Wystarczy przejść się w jarmark po mieście i widzieć, jakie jest zapotrzebowanie, a jakie zaspokojenie dla ludu wiejskiego. Cośmy wyprodukowali ? Przelewaczy, najobrzydliwszy typ łupka chłopskiego. — Panowie antysemici, pokażcie czyny i ofiary wasze, coście zrobili dla handlu polskiego ?

Dokumentem, jak dotąd ci, co są teraz antysetami, pracowali dla chama, jest ten bijący w oczy fakt, że cały lud polski poza Poznańskiem ma większe zaufanie do żyda niż do pana. Czyżby pruski bat tak był potrzebny całej Polsce ?

Doskonale zdajemy sobie sprawę z niebezpieczeństwa żydowskiego dla Polski.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Listy.

Z Orawy.

Od Zwierzchności gminnej w Harkabuzie.

Donosimy, że chcemy odbierać Gazetę Podhalańską. Przedpłatę za rok 1923 wyrównaliśmy, ale na bieżący rok nie otrzymaliśmy żadnego Nru. Prosimy o przysyłanie Gazety, a z przedpłatą zastosujemy się do żądania Administracji.

Odpowiedź: Gazetę wysyłamy, o przedpłatę prosimy z góry ; do końca roku 1924 wypadnie 1 zł 50 gr.

Uwaga Redakcji : Gminę Harkabuz stawiamy za wzór innym, aby też zamówiły Gazetę Podhal. dla zwierzchności ; w każdej wsi plebanja, szkoła, urząd gminny mogłyby zapisać Gazetę i w ten sposób przyjść z pomocą wspólnemu dziełu, gdyż Gazeta nasza nie jest przedsiębiorstwem jednej osoby lub związku, ale organem całej ziemi podhalańskiej.

Allentown Pa 22 kwietnia 1924.

Szanowny Panie !

Załączam w niniejszym liście 2 dolary jako przedpłatę za „Gazetę Podhalańską“ za rok 1924,

równocześnie muszę nadmienić, że z utęsknieniem wyglądam każdego mającego nadejść numeru.

Barz tęskno by tu cieku było, kieby ta Podhalanka nie nadeszła, bom tu jeno sam z Nowego Targu, przyjdzie, to wszystkie litery od początku aż do końca kilka razy se przeczytam, abym też niczego nie uronił, bo tak pięknie piszą w tej gazecie jak w żadnej innej. A wiecie czemu? Bo uczy miłować Ojczyznę i jak ją ratować, a nie partje.

Możebym mógł u kogo w Nowym Targu dostać ładnych pieśni z nutami na chór mieszany, tak pieśni narodowych jak i kościelnych? proszę mi wskazać gdzie? można do mego numeru załączyć małą karteczkę z adresem — będę bardzo wdzięczny; tu nie można nic nabyć odpowiedniego od czasu wojny.

Jeszcze napiszę nieco później do redakcji, gdyż mam życzenie zapisać się do Związku Podhalan. Z głębokim szacunkiem

B. Dąbrowski.

Odpowiedź Redakcji. Dziękujemy za uznanie dla naszej Gazety. Dążymy do jej podniesienia i rozszerzenia. Począwszy od tego Nru stale dodawać będziemy jedną kartkę. Gdyby z Ameryki tak dalej napływała przedpłata jak dotąd, moglibyśmy dawać stale 8 kartek. Związek Podhalan przyjmuje Pana na swego członka i cieszy się, że myśl związkowa przyjmuje się w Ameryce. Gdyby Pan między Znajomymi popracował, możeby się udało zawiązać Ognisko, które by łączyło Podhalan i z nami współpracowało. Mamy członków w Paryżu i może tam też powstanie Ognisko. Łączymy serdeczne pozdrowienie.

KRONIKA

Z dyrekcji gimnazjum w Nowym Targu. W myśl obowiązujących przepisów szkolnych do egzaminów wstępnych do którychkolwiek klas może być dopuszczony tylko taki uczeń, który do szkoły średniej albo wcale jeszcze nie uczęszczał albo z końcem ostatniego roku szkolnego został w szkole średniej uznany za nieuzdolnionego do tej klasy lub niższej. Uczeń, który do szkoły średniej już przedtem uczęszczał, ma obok fotografji przedłożyć ostatnie świadectwo w szkole średniej otrzymane, zaopatrzone w klauzulę odejścia, a każdy zaświadczenie władzy administracyjnej miejsca pobytu, stwierdzające że bądź wcale jeszcze bądź od daty ostatniego przedłożonego świadectwa do szkoły średniej nie uczęszczał i że przez ten czas zachowywał się przyzwoicie, rodzice zaś jego lub opiekunowie mają poświadczyć, że w ostatnim roku egzaminu wstępnego w żadnej szkole średniej nie składał.

Egzamin wstępny można powtórzyć dopiero po roku i do tej samej klasy. Z egzaminów wstępnych nie wydaje się świadectw, ale może dyrekcja wydać poświadczenie złożenia egzaminu. Egzamin wstępny ma znaczenie tylko dlatego zakładu, w którym się odbył, inny zakład może żądać powtórzenia egzaminu.

Wspólnemi siłami. Wiadomo, że w okresie powojennym odczuwamy wszyscy dotkliwie brak mieszkań. Bolączka ta trapi niemniej od innych także młodzież akademicką po miastach uniwersyteckich. Ale od czegóż zdrowy rozum i silna ręka? Zapału, który tworzy cuda, nigdy młodzieży nie brak. Najlepsza pomoc to samopomoc. Oto akademicy we Lwowie i Krakowie budują dla siebie Domy akademickie. By przyspieszyć dokonanie wielkiego dzieła postanowiono nałożyć na każdego akademika w Krakowie obowiązek odrobienia 48 godzin przy budowie domu, inaczej nie dostanie poświadczenia ukończenia roku. Cóż na to powie nasza młodzież wiejska? Czy nie porwie jej ten przykład, nie zapali do budowy w ten sposób „Domów ludowych?!“ Biedna podhalańska wioska Bukowina już zaczęła — ma materjał budowlany ubrany, plan gotowy w lipcu br. będzie święcić kamień węgielny.

Obywatelski czyn. Dyrekcja Gimnazjum w N. Targu, spełniając miły obowiązek wyraża publiczne podziękowanie i szczerą wdzięczność WP. Dr. Wł. Mechowi, sekundarjuszowi szpitala w N. Targu za podjęcie się i przeprowadzenie do końca sumiennego i dokładnego zbadania młodzieży całego Zakładu pod względem zdrowotnym. Ta moralna i ofiarna praca Dra Mecha ułatwi w wielkiej mierze profesorom ich zadanie wychowawcze. Także rodzice uczniów i uczennic będą mogli dowiedzieć się prawdy o stanie zdrewia swych dzieci z zapisków, jakie sporządzono podczas samego badania. Mamy już wprawdzie urzędowych lekarzy szkolnych, jednak niewiele zakładów jest w tem

szczęśliwem położeniu, by mogły z ich pomocy i opieki korzystać a to ze względu na wciąż jeszcze ciężką sytuację naszego skarbu. Dlatego tem silniej należy podkreślić wielce obywatelski czyn P. Dr. Mecha, za który wdzięczność należy się Mu jakże od Rodziców dzieci.

Delegat Zarządu T. S. L. na Podhale w Nowym Targu. Zarząd główny T. S. L. w Krakowie ustanowił p. sędziego Dr. Czuchajowskiego swoim delegatem na Podhale z siedzibą w Nowym Targu a to celem ożywienia działalności Kół T. S. L. i założenia Związku okręgowego w Nowym Targu, któryby objął swoją działalnością także Spisz i Orawę.

Budowa nowej Fary w Nowym Targu. W niedzielę 25 maja zebrano w czasie Mszy św. na budowę nowego Kościoła 506,985.000 Mp. w czwartek 29 maja kwotę 337.289.000 Mp. a w niedzielę 1 czerwca kwotę 322.205 500 Mp natomiast ze sprzedaży w niedzielę 1 czerwca „bratka i stokrótki" kwotę 187.686 000 Mp. Wszystkie te kwoty ulokowano na książeczkę wkładkową P. K. O. w Nowym Targu Nr. 10860

Tak ofiarodawcom kwiatów pp. Bartłomiejom Gołębiowskim, jakoteż Paniom z „Chóru Ludowego" które zajęły się rozprzedażą tych kwiatów i w ten sposób przyczynili się do powiększenia funduszów budowy nowej Fary, składa serdeczne podziękowanie.

Komitet Budowy.

Konferencja okręgowa Nauczycielstwa powiatu nowotarskiego odbyła się w dniu 31 maja br. w sali „Sokoła" pod przewodnictwem W. P. Urbańskiego przy współudziale przedstawicieli Władz i instytucyj oświatowo — kulturalnych, Ze strony naucz. było przeszło 150 uczestników — reprezentujących wszystkie szkoły w powiecie. Konferencję rozpoczęły wzorowe lekcje nauki śpiewu w 7 klasach szkoły powszechnej, oparte o nowe programy ministerjalne, prowadzone przez naucz. pp. Merczyńską, Staszlową i Rutkowskiego — następnie dziatwa szkolna z Zubsuchego wykonała szereg melodyj góralskich, z towarzyszeniem muzyki góralsklej, prowadzonej przez p. naucz. Knapczyka z Międzyczerwiennego pod kierownictwem p. naucz. Tatarównej. Tak wzorowe lekcje śpiewu jako też melodje góralskie wywołały podziw i uznanie ze strony zgromadzonych. Następnie przewodniczący R. S P. w Nowym Targu insp. szkół powszechnych p. Urbański Wiktor zagaił konferencję przemówieniem witając starostę p. Dra. Pawika jako delegata starostwa nowotarskiego — podkreślił życzliwe obywatelskie stanowisko tutejszego starostwa, a w szczególności p. radcy Strzelbickiego dla szkolnictwa, p. dyrektora Zachemskiego jako delegata członków R. S. P. i szkolnictwa średniego — ks. prof. Łukasika jako delegata Związku Podhalańskiego, p. Piątka delegata Gł. Zarządu Związku Teatrów i Chórów włościańskich ze Lwowa, p. Habera inspektora szkół powsz. w okręgu Spisz-Orawa jako przedstawiciela szkolnictwa spisko orawskiego i ogół nauczycielstwa okręgu nowotarskiego.

Po przemówieniach powitalnych ze strony reprezentantów, Starostwa p. starosty dra Pawika dyr. gimn. p. Zachemskiego, ks. prof. Łukasika, del. Gł. Zarządu Związku teatr. i chórów włość. p. Piątka, odroczono dalszy ciąg konferencji do popołudnia. O godz. 3 po południu odbyły się wybory delegatów nauczycielstwa do Rady szkolnej powiatowej i Urzędu dyscyplinarnego. Na delegatów do R. S. P. wybrano p. Sanoka Teofila, Stanowską Helenę — do U. D. Węgrzynka Piotra. Następnie przedstawił p. przewodniczący Nauczycielstwu szereg aktualnych spraw, odnoszących się do szkolnictwa, jego dalszego rozwoju, pracy organizacyjnej i administracyjnej. Po ożywionej dyskusji i przeprowadzeniu wniosków, omawiających ważne sprawy szkolne — zakończył konferencję przewodniczący pożegnalnem przemówieniem, apelem do ogółu Nauczycielstwa by dalszą obowiązkowością, obywatelskim czynem, usilną pracą dla społeczeństwa i dobra szkolnictwa służyli wielkiej Idei państwowo-twórczej.

Zaznaczyć musimy, że tak liczebny udział członków konferencji — jako też wzorowe na wysokim poziomie stojące przeprowadzenie lekcyj śpiewu, wreszcie żywe zainteresowanie się sprawami szkolnictwa, widoczne wśród Nauczycielstwa i delegatów instytucyj oświatowych dowodzą, że podnoszenie kulturalno - oświatowe Podhala postępuje w raźnem tempie. Po raz pierwszy mieliśmy sposobność przysłuchać się szkolnej produkcji pieśni ludowej, która wypadła nadspodziewanie dobrze. Nadmieniamy też z przyjemnością, że w dzień konferencji nadesłał dyrektor szkoły z Odrowąża p. Stanisław Jankowski 2 pieśni, wyjęte ze śpiewnika szkol. który tworzy p. Jankowski razem z p. Łasiem Józefem, utalentowanym skrzypkiem, autorem „Mazurów" o motywach podhalańskich

Słyszeliśmy już próbę tych 2 pieśni z melodją góralską — próba wypadła dobrze. Niechże to będzie zachętą do dalszej pracy dla autorów śpiewnika, którym uratują „nutę“ podhalańską od zaprzepaszczenia. Choć wolno ale stale ziszczają się marzenia, dążenia i zabiegi Związku podhalańskiego, by pieśń, gwarę, budownictwo, strój i szlachetne zwyczaje i obyczaje uchronić przed zalewem wątpliwej nieraz wartości kultury wielkomiejskiej.

Teatr i Chór ludowy w N. Targu dał w dn. 31 maja br. z okazji Zjazdu delegatów chórów i teatrów włościańskich przedstawienie obrazka scenicznego „Na Świtaniu“ w 2 odsłonach, osnutego na tle powstania Chochołowskiego przez śp prof Józefa Kantora z Cz. Dunajca, a odgrywanego już dwukrotnie w Zakopanem i N. Targu. Rzecz sama nie posiada wprawdzie pierwszorzędnej wartości literackiej ani scenicznej, odtwarza jednak z nagim realizmem psychologją chłopa górala, którego autor jako rodak znał doskonale. To właśnie przedstawienie chłopa, jakim on był i jest, bez podnoszenia lub obniżania jego sposobu myślenia, czucia, nadaje większej wartości pracy prof. Kantora.

Brak żywszej akcji na scenie wynagradza sowicie dialog w jędrnej, nieskażonej gwarze góralskiej, dialog pełen myśli i zdań żywcem z serca i mózgu górala wyjętych. Znawcy śledzili z wielkiem zajęciem rozwój dialogu, odnosząc wrażenia, że rzecz sama odbywa się dziś a nie jak odgrywana przez amatorów na scenie. Nie mniejsze zaciekawienie budziły 4 pieśni podhalańskie, które chór ludowy pod batutą p W. Apostoła pod koniec przedstawienia ze sceny ze zrozumieniem i odczuciem odśpiewał. P. Knapczyk Jędrzej „Duch“ mówił z rozrzewnieniem, że go aż „mrowie przechodziło“ z radości, kiedy usłyszał swoje melodje całkiem poprawnie przez chór odśpiewane.

„Mogę już umrzeć, mówił p. Knapczyk, kiedy moje piosenki już nie zaginą“.

Wszyscy amatorowie i chórzyści wywiązali się ze swych ról doskonale, bo przecie grali i śpiewali rzeczy swoje, które i rozumieli i odczuwali.

Życzyćby sobie należało, by takie zespoły powstawały przynajmniej po miasteczkach podhalańskich, jeżeli jeszcze nie po wsiach, choć nie brak także wsi (np. Bukowina), Suche, N. Biała gdzie przedstawienia dość często się odbywają i to miejscowemi siłami.

Ministerstwo skarbu rozporządzeniem z dnia 6/I 1924 (dz. U. R. P. z dnia 14/I 1924 N. 3. poz. 20) wydało bezwzględny zakaz uprawy tytoniu w roku 1924 przez rolników do własnego użytku. O zakazie tym tutejsze Starostwa przy sposobności sesji zakomunikowały wszystkim Naczelnikom gmin, a ponadto każda Zwierzchność gminna otrzymała odnośne obwieszczenie.

O ile który z tutejszych rolników z nieświadomości tego istniejącego zakazu rośliny tytoniowe zasiał lub zasadził, dla uniknięcia nader przykrych następstw zaleca się rośliny te natychmiast powyrywać.

W razie niedozwolonej plantacji rośliny tytoniowe zostaną wyrwane i zważone wraz z łodygą i korzeniami, a za podstawę wymiaru kary przyjmie się najwyższą przez Zarząd monopolu płaconą cenę za tytoń krajowy niemniej jednak jak 10 zł.

Końcowo zaznacza się, że na sejmowej komisji skarbowej dnia 26 bm odrzucono wniosek posła Wiewiórskiego o pozwolenie uprawy tytoniu, do własnego użytku dla włościan na rok 1924 Dopuszczenie do uprawy tytoniu, uczyniłoby iluzorycznym cały monopol tytoniowy. Kontrola we wszystkich gminach, celem wykrycia niedozwolonej uprawy tytoniu, rozpocznie się w miesiącu czerwcu br. bardzo ostra nawet przy pomocy wojska

Nadzwyczajny Walny Zjazd i Uroczystości Dowborczyków w Wilnie Podczas nadchodzących Zielonych Świąt odbędzie się w Wilnie poświęcenie sztandaru Oddziału Wileńskiego Dowborczyków i nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Stow. Dowborczyków.

Na zasadzie p. 2 go § 27 i 33 go Zarząd Centralny Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku chwale Ojczyzny“ zwołuje na poniedziałek dnia 9 go czerwca br. nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków i delegatów oddziałów Stowarzyszenia, w pierwszym terminie o godz. 9 tej m. 30, które będzie prawomocne bez względu na ilość członków obecnych.

Porządek obrad Nadzw. Waln. Zgrom. obejmuje; 1) wybór przewodniczącego, 2) odczytanie protokółu Waln. Zgrom. z dnia 11/III br. 3) uchwalenie zmian statutu Stowarzyszenia, 4) zatwierdzenie regulaminu wewnętrznego Stowarzyszenia, 5) podwyższenie składki rocznej, członkowskiej do wysokości 6 ciu złotych. Prócz tego w poprzedzających dniach 7-go i 8 go

czerwca br. odbędą się uroczystości poświęcenia sztandaru Oddziału Wileńskiego Dowborczyków, wycieczka w okolice Wilna, i udział w zlocie Sokolstwa, poświęceniu sztandaru Gniazda Wileńskiego, w bankiecie w sali miejskiej

Delegaci grup i Oddziałów Stow. Dowborczyków winni przybyć do Wilna już w sobotę dnia 7 czerwca w celu wzięcia udziału w tradycyjnem spisaniu aktu poświęcenia sztandaru Oddziału Wileńskiego, członkowie zaś Stowarzyszenia, najpóźniej w niedzielę rano dnia 8 go czerwca.

Miejsce obrad Zjazdu i noclegi zostaną wskazane w sekretarjacie Grupy Wschodniej, przy ulicy Zamkowej Nr. 18 m. 23 Uprasza się przytem o wcześniejsze listowne zamawianie noclegów pod powyższym adresem.

Szczegółowe informacje co do samych uroczystości jak i wyjazdu do Wilna i uzyskania ulg w cenach biletów kolejowych, udzielane są przez miejscowe Zarządy grup i oddziałów Stow. Dowborczyków i sekretarjat Centr. Zarządu w Warszawie, Nowy Świat 40 tel. 319 83

Ze względu na doniosłe znaczenie tego Zjazdu, w czasie kiedy zapowiedziane są przez Litwę Kowieńską zaburzenia na pograniczu wileńskiem, Dowborczycy rekrutujący się głównie z ludności kresowej, zjadą się licznie w celu zadokumentowania łączności Kresów naszych z całością Rzeczypospolitej.

Wszystkie pisma proszone są o przedruk niniejszego.

Szkoła morska w Tczewie W roku 1920 w Tczewie została otwarta Państwowa szkoła Morska, Okres organizacyjny obecnie został zakończony pierwszy zastęp oficerów pokładowych i oficerów mechaników marynarki handlowej został wypuszczony.

Pierwsza w Polsce szkoła ta, organizowana była wyłącznie własnemi siłami fachowemi, przy nader trudnych warunkach finansowych. Dyrekcja szkoły Morskiej z p. kom. A. Garnuszewskim na czele, zwalczywszy organizacyjne trudności, kontynuuje swoją pracę w nader ciężkich warunkach finansowych, gdyż wszystkich niezbędnych potrzeb Skarb Państwa nie jest w stanie zaspokoić a mianowicie; dla praktyki uczniów wydziału mechanicznego nie posiada szkoła rozwiniętych warsztatów i zmuszona jest korzystać częściowo z warsztatów krajowych, nie posiada gabinetów; fizycznego, chemicznego, mechanicznego i elektrotechnicznego i zmuszona jest korzystać częściowo z warsztatów krajowych, nie posiada gabinetów fizycznego, chemicznego, mechanizjum Tczewskiego, gdzie są tylko dwa; fizyczny i chemiczny i to nie odpowiadają programowi szkoły; nie posiada własnego gmachu i mieści się czasowo w wydzierżawionym przez miasto Tczew gmachu szkoły miejskiej powszechnej.

Następnie opłata szkolna w roku bieżącym została ustalona przez Ministerstwo Skarbu na 300 złp. rocznie i stworzenie szeregu stypendjów dla słuchaczów niezamożnych jest niezbędne, a chociaż miasta Poznań i Lwów, Sejmik Powiatowy Tczewski i Oddział Ligi Żeglugi Polskiej w Wilnie uchwaliły kredyty na 4 stypendja, ale jest to niedostateczne.

Wielki już czas, aby społeczeństwo nasze uświadomiło sobie całą doniosłość rozwoju życia handlowo morskiego, dla wzrostu zamożności ogółu, i rozkwitu gospodarczego Rzeczypospolitej i wzięło przykład narodów zachodnich, gdzie na podobne cele nie żałują poparcia finansowego.

Apelujemy więc do całego społeczeństwa, ażeby każdy oddał, co może na szkołę morską w Tczewie, ażeby mogła się rozwijać i przysparzać dzielnych i wytrwałych marynarzy polskich, pracujących dla dobra narodu i Państwa. Składki przyjmuje Liga Żeglugi Polskiej Świętokrzyska 5, lok Białego Krzyża pocztowe konto w P. K O. No. 367. *L. Ż. P.*

W dniu 1/6 br. odbył się wiec oświatowy w Cz. Dunajcu urządzony przez Koło T. S. L. w N. Targu i Cz, Dunajcu.

Koło Cz. Dunajeckie ma już starą, doskonałą tradycję. Przed wojną przez długie lata budziło uświadomienie narodowe; w czasie wojny działalność jego osłabła jak wszystkich towarzystw, zwłaszcza po śmierci niezmordowanej prezesowej śp. Grodeckiej. Rolę T. S. L. w budzeniu patrjotyzmu i uczuć obywatelskich objęły: po części Czytelnia ludowa, po części Koło polskich Niewiast.

Mimo tych nieprzewidzianych przykrych trudności, sala szkolna wypełniła się szczelnie doborowymi, najpoważniejszymi obywatelami tamtejszymi, którzy z uwagą i b. dużem zainteresowaniem wysłuchali zagajenia wiecu przez p. mecen. Dąbrowskiego i pięknego, treściwego wykładu p. Dra Czuchajowskiego (delegata gł. Zarządu T. S. L.) na temat: **„Oświata podstawą wartości złotego".**

Prelegent przedstawił jasno przyczyny spadku marki, jak nadmierny druk tejże, wojna, niepłacenie podatków, handel obcą walutą i spekulacje przez wrogie państwu elementa i tp. Te przyczyny są możliwe tylko w społeczeństwie nieuświadomionem i tu wykazał prelegent, że od oświaty, od uświadomienia szerokich warstw obywateli zależy wartość pieniądza, a więc i naszego złotego. Jakie społeczeństwo, taki pieniądz! Zaapelował swemi wywodami do sumień i rozumu obywateli, by się zrzeszali w T. S. L. w spółdzielniach, kółkach rolniczych i tp., bo tylko przez solidarność i oświatę dojść może do dobrobytu nasz Naród.

Waluty: za 1 dolar 5·18½ zł. Za 100 kor. cz. 15·26 zł. za 100 fr. szw, 91·10 zł. za 100 fr. fr. 25·37 zł.

Giełda zbożowa w Krakowie; Pszenica w zł. 21·3—22, żyto 13.8—14·5, owies 14·5—15·8 jęczmień na krupy 14, browarniany 15·5 Otręby 8·80 wszystko loco wagon.

Zarząd główny Zw. Podhalan przypomina Ogniskom, aby z końcem czerwca nadesłały sprawozdania roczne podług podanego dawniej wzoru.

Oddział Pol. Tow Tatrz. Gorce w Nowym Targu przypomina że dn. 8 czerwca o godz. 2 popołudniu urządzą uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod schronisko pod Turbaczem. Zbiórka na rynku o 7½, na dworcu o 10 delegat po gości z Zakopanego. Wrazie niepogody poświęcenie odbędzie się na drugi dzień.

Staraniem hufca harcerskiego w Nowym Targu pod artystycznem kierownictwem W. P. Prof. Gołębiowskiego i Gutowskiego otwarta będzie wystawa prac uczniów, harcerek tut. gimnazjum i seminarjum w dniach 8, 9 i 10 czerwca.

Wstęp dla dorosłych 1 milj. mk., dla uczniów i uczenic 500.000 mk. Dochód na przyozdobienie tablicy pamiątkowej uczniów poległych w czasie wojny światowej.

„Głos Narodu" przedrukował z naszej Gazety „pożegnanie Głodówki i Suchejgóry."

W Lipnicy Wielkiej dzień 20 maja br. był dla nas straszliwym. Około godz. 7 wieczorem przyszła wielka burza od Rabczyc z piorunami i pozmywała ziemię. — Ponieważ u nas jeszcze ludzie orzą, tem większą szkodę wyrządził deszcz, ktory miejscami całkiem zmył humus (glebę) tak że kamienie widać teraz, gdzie przedtem była ziem urodzajna. — Pobrało wszystkie jazy i mosty, jeno most przy Murowanicy ocalał.

Gospodarzowi Ambrozemu Piudziak zabił piorun w stajni konia, krowę i jałówkę, a jedną krowę i ciele uratowali. — W Rabczycach utopiła się dziewka i chłopiec.

Mogli i teraz zauważyć nasi gospodarze, jak ważnem jest sadzenie drzew i wierzbiny około rzek, a nie niszczenie. *X M*

Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Podhalanie! Czytajcie i rozpowszechniajcie swoją Gazetę.

Stow. przemysłowe kupców w N. Targu

zaprasza wszystkich P. T. Członków powiatu na

WALNE ZGROMADZENIE,

które odbędzie się dnia 17 czerwca 1924 (wtorek) o godz. 9 tej rano w sali Magistratu w N. Targu, zaś w razie braku kompletu w tym samym dniu o godzinie 10 tej rano z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie z czynności i rachunków za rok 1923.
3) Sprawozdanie Komisji szkontrującej
4) Uchwalenie wkładek i preliminarza na r. 1924
5) Powzięcie uchwały o rozdział Stowarzyszenia przez wydzielenie członków Kongregacji kupieckiej.
6) Wybór przełożeństwa i członków Wydziału.
7) Wybór Komisji szkontrującej.
8) Wnioski członków.

Nowy Targ, dnia 27 maja 1924. Przewodniczący:
St. Giżycki

Redaktor odpowiedzialny: Jan Krauzowicz. Drukarnia [illegible] w Nowym Targu